

Edukacja o Holokauście to okazja do dyskusji na temat podstawowych wartości

„Getto w literaturze” to nowy projekt MGW, zrealizowany według pomysłu i scenariusza dr Wiesławy Młynarczyk z Działu Edukacji – z którą rozmawiamy – i z udziałem reżysera Pawła Passiniego i młodzieży z Ogniska Teatralnego „U Machulskich”. Celem projektu jest ukazanie getta z trzech perspektyw: ofiary, kata i świadka – zaangażowanego lub obojętnego

23 listopada 2020

Dlaczego zdecydowała się pani na realizację takiego cyklu – skąd inspiracja i dlaczego uważa pani, że taki cykl jest potrzebny?

Od wielu lat zajmuję się edukacją o Zagładzie, przez wiele byłam także nauczycielem języka polskiego w 81. Liceum Ogólnokształcącym im. A. Fredry na ul. Miłej w Warszawie – szkoły, która znajduje się w wyjątkowym miejscu, w centrum byłego warszawskiego getta. Obserwowałam, jakie trudności mają uczniowie ze „zmierzeniem się” z tematyką Holokaustu, w tym problematyką warszawskiego getta. Ten cykl miał im przybliżyć obraz getta poprzez reportaże powstałe na podstawie literatury pięknej i literatury faktu, która obecnie istnieje w podstawie programowej nauczania w liceum. Uzupełnieniem miał być reportaż zrealizowany w oparciu o literaturę dokumentu osobistego – wspomnienia Izaaka Waclawa Kornbluma. Ważnym celem było także pokazanie getta z trzech perspektyw: ofiar, świadków i sprawców, zgodnie z tzw. triadą wybitnego historyka Raula Hilberga. Stąd taki właśnie wybór tekstów. Istotne było także przybliżenie kontekstów historycznych i umieszczenie wydarzeń w przestrzeni miasta. Kolejnym ważnym celem było pokazanie uczniom, jak ich rówieśnicy – młodzi ludzie – rozumieją te teksty, jak je przetwarzają na język teatru, jakie to ma dla nich znaczenie, a używając cytatu z książki Jarosława Marka Rymkiewicza „Umschlagplatz”: „Jakie to ma znaczenie, że mieszkają wokół

miejsca ich śmierci”?

Czy omawianie literatury dotyczącej Holokaustu z młodzieżą jest trudne?

Jest to bardzo trudne z kilku powodów. Po pierwsze – to nie jest ich doświadczenie – jest to doświadczenie niewyobrażalne także i dla nas. Po drugie – zawsze jest pytanie o to, jaki powinien być język dyskusji czy język narracji; Jak to przekazać, żeby nie banalizować, a jednocześnie zbyt mocno nie epatować obrazami śmierci? Czy nie wzbudzimy w uczniach zbyt wielkiej traumy? Omawianie literatury Holokaustu jest też trudne z tego powodu, że konieczna jest znajomość kontekstów historycznych, a nie zawsze nauczanie historii w szkole koreluje z nauczaniem języka polskiego.

Z ilu tekstów na temat Holokaustu korzystają zazwyczaj nauczyciele, by w najlepszy sposób edukować młodych ludzi o Zagładzie?

W obecnej podstawie programowej liceum na poziomie podstawowym, jako literatura obowiązkowa wymienione są dwa opowiadania Tadeusza Borowskiego: „Ludzie, którzy szli” i „Proszę państwa do gazu” oraz reportaż Hanny Krall „Zdążyć przed Panem Bogiem”. Proponuje się także poezję Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Czesława Miłosza, Tadeusza Różewicza, Zbigniewa Herberta, Wisławy Szymborskiej i Mirona Białoszewskiego, z której można wybrać teksty o Holokauście. Literatura uzupełniająca sugeruje do analizy fragmenty „Rozmów z katem” Kazimierza Moczarskiego i opowiadanie Zofii Nałkowskiej „Przy torze kolejowym”. Wybór tekstów, które zaproponowałam, wpisuje się więc w obecną podstawę programową. Nauczyciele na lekcjach języka polskiego najczęściej edukują o Zagładzie na podstawie tekstu Hanny Krall, opowiadań Borowskiego i wiersza Miłosza „Campo di Fiori”.

Jakich jeszcze pomocy, poza tekstem literackim, edukatorzy potrzebują w zakresie nauczania o Holokauście?

Zazwyczaj nauczyciele mają w liceum bardzo mało czasu na realizację tematyki Zagłady.

Najmniej na lekcjach historii, a – paradoksalnie – znacznie więcej na lekcjach języka polskiego, ze względu na większą liczbę godzin tego przedmiotu. Według mnie potrzebne są krótkie materiały filmowe pokazujące kontekst historyczny i ćwiczenia/scenariusze, które można wykorzystać w trakcie 45-minutowej lekcji.

Czego należy unikać w takiej edukacji?

Edukacja o Holokauście to nie tylko poznawanie historii, ale także okazja do dyskusji na temat postaw społecznych w sytuacjach ekstremalnych /granicznych, to okazja do dyskusji na temat podstawowych wartości i relacji międzyludzkich. To uczenie w kontekście przeciwdziałania postawom nietolerancji, przełamywania stereotypów i uprzedzeń kulturowych, etnicznych czy społecznych oraz, co jest najbardziej oczywiste, przeciwdziałania antysemityzmowi i rasizmowi. To zadanie bardzo trudne i odpowiedzialne. Narracja powinna być dostosowana do poziomu grupy, do jej wrażliwości. Młodzież powinna być odpowiednio przygotowana. I historycznie i emocjonalnie. Ale jednocześnie należy unikać, zarówno w rozmowach jak i przekładzie tekstów na język teatru, banalizacji. To wszystko staraliśmy się zrobić z reżyserem Pawłem Passinim w czasie pracy nad reportażami.

Jak pani ocenia przygotowanie i zaangażowanie młodzieży z ogniska teatralnego „U Machulskich”?

To bardzo wrażliwa młodzież. Wyjątkowa! Świetnie przygotowana do zadań aktorskich. Ale zmierzenie się z tak traumatycznym tematem stanowiło dla nich ogromne wyzwanie – i teatralne i emocjonalne. Zresztą dla wszystkich, którzy pracowali przy tym projekcie. Wszystkim bardzo dziękuję za udział i zaangażowanie.

Rozmawiała Anna Kilian

Zdj. MGW